

# Małgorzata Kubacka

---

## Erotyzm : między wstydem a wstrętem

---

Tematy z Szewskiej nr 1(15), 54-66

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# EROTYZM. MIĘDZY WSTYDEM A WSTRĘTEM

Małgorzata Kubacka | Poznań

---

## ABSTRAKT

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie związków erotyzmu ze sferą emocjonalną, ze szczególnym uwzględnieniem wstydu oraz wstrętu. Postawę rozważań stanowi koncepcja erotyzmu zaproponowana przez George'a Bataille'a uzupełniona o myśl (po)nowoczesną oraz perspektywę socjologii emocji. Afekty i uczucia można traktować jako elementy definiujące oraz determinujące zjawisko erotyzmu w rzeczywistości społeczno-kulturowej. Transgresje, nieodłącznie związane z emocjami, lokują erotyzm pomiędzy sferą publiczną a intymną, czyniąc z niego narzędzie zmiany porządku społecznego i nadają mu charakterystyczny, ponowoczesny rys.

**słowa kluczowe:** erotyzm, transgresja, emocje, wstyd, wstręt, ponowoczesny porządek społeczny.

---

Związki erotyzmu ze sferą emocjonalną pojawiają się najczęściej na marginesie rozważań o tym zjawisku. Mimo tego, erotyzm ukazuje się jako zdeterminowany w dużej mierze przez afekty; lęk, strach, przerażenie, trwoga, wstyd i wstręt mieszają się z uczuciem miłości, z satysfakcją, przyjemnością i szczęściem. Perspektywa emocjonalna pozwoli na zwrócenie uwagi na zaniedbywany dotąd obszar oraz na wzbogacenie istniejących już analiz o nowe elementy. W poniższym artykule skupię się na przedstawieniu głównych powiązań erotyzmu z uczuciami, zwłaszcza ze wstydem i wstrętem. Za punkt wyjściowy rozważań przyjęta została koncepcja tego zjawiska zaproponowana przez Georga Bataille'a. Stosowane tu

podejście inspirowane jest przede wszystkim socjologią emocji, w której afekty traktowane są jako konstrukty społeczne i/lub kulturowe, które wpływają na zbiorowości, instytucje i jednostki społeczne. Subdyscyplina ta skupia się przede wszystkim na definicjach oraz ograniczeniach doświadczania i wyrażania uczuć, aspektach językowych, paralingwistycznych oraz na postrzeganiu zjawisk społecznych<sup>1</sup>. Wyjaśnienia biologiczne są tu najczęściej pomijane. W teoriach tych zwykle przyjmowana jest perspektywa konstruktywizmu. Emocje odróżnia się często od afektów, uczuć, sentymentów czy nastrojów. Jednak, jak zauważają Jonathan H. Turner i Jan E. Stets<sup>2</sup>, trudno wskazać na jednoznacznie różnicujące składniki definicyjne tych pojęć, przez co emocje można uznać za termin nadrzędny, któremu oddaje się pierwszeństwo w analizach i który obejmuje zjawiska denotowane przez inne określenia używane w socjologicznych badaniach w ramach subdyscypliny.

Tematykę erotyzmu zdominowało przekonanie o prywatnym i intymnym charakterze praktyk seksualnych. Opozycja między sferą prywatną i publiczną stała się narzędziem interpretacyjnym wielu zjawisk społecznych. Współcześnie jednak trudno jasno oddzielić te dwa obszary, częściej mówi się o „mezosferach”, lokujących się pomiędzy wspomnianymi kategoriami<sup>3</sup>. Perspektywa socjologii emocji może przyczynić się do pełniejszej prezentacji związków między tym, co intymne oraz tym, co publiczne. Problematyka erotyzmu doskonale ilustruje zmienny charakter współczesnego świata: erotyzm zdaje się przynależać do „szarych stref” ponowoczesnego porządku codziennej rzeczywistości. Z jednej strony, został zepchnięty na margines rozważań naukowych, przypisano go do literatury poradnikowej lub tanih romansów; z drugiej, niezmiennie wzbudzał zainteresowanie i stawał się przedmiotem społecznie zakazanej fascynacji. W tym kontekście można mówić o pewnym podobieństwie erotyzmu i emocji: Zachód oba te zjawiska wykluczał i afirmował jednocześnie. Przyczyna takiej sytuacji tkwi w dualistycznym myśleniu: w dzieleniu świata na sferę rządzoną przez rozum (racjonalność i poznanie) oraz sferę zdominowaną przez zniechęcone (*sic!*) afekty (nieokiełznaną, nieprzewidywalną i bliższą naturze, „romantyczną”)<sup>4</sup>. Erotyzm – zakazany i jednocześnie upragniony – definiowany jest przede wszystkim przez odwołania do wstydu, wstrętu oraz przyjemności. Badacze emocji podzielają opinię, że wstręt należy do uczuć pierwotnych i uniwersalnych<sup>5</sup>. Tematyka wstrętu, w porównaniu do wstydu, jest rzadziej podejmowana. Wstręt odczuwany jest najczęściej w związku z tym, co kulturowo i społecznie zdefiniowane jako obrzydzące – uniwersalność tej emocji jest więc względna<sup>6</sup>. Wstyd uznawany jest za połączenie

1» Zob. J.H. Turner, J.E. Stets, *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009, s. 24–25.

2» Tamże, s. 16.

3» Zob. R. Drodzowski, M. Krajewski (red.), *Prywatnie o publicznym/publicznie o prywatnym*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2007.

4» Zob. K. Oatkey, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, tłum. J. Radzicki, J. Suhecki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003, s. 39–43.

5» J.H. Turner, J.E. Stets, dz. cyt., s. 26.

6» Tamże, s. 307.

smutku, rozczarowania, złości, strachu i poczucia winy<sup>7</sup> – w tym sensie jest emocją wtórną, złożoną. Powodowany bywa zachowaniem uznanym przez innych lub siebie samego za nieodpowiednie albo niekompetentne. Podobny jest do zakłopotania, charakteryzuje się jednak większą siłą i natężeniem. Okazywanie wstydu może być uważane za wstydlive samo w sobie, szczególnie we współczesnych społeczeństwach<sup>8</sup>. Osoby odczuwające tę emocję często czują się małe, obnażone, skupiają się na tym, jak wiele negatywnych opinii na ich temat wytworzyli obecni lub wyobrażeni lnni<sup>9</sup>. Wstyd to narzędzie przypominające o obowiązku lub powinności<sup>10</sup>, jest wszechobecny w interakcjach i stanowi mechanizm kontroli społecznej<sup>11</sup>, zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej. Pomaga też w przystosowaniu się do wymogów społecznych. Wstyd dotyka bezpośrednio definicji „ja”, tożsamości indywidualnej, dlatego też może przyczynić się do zachowań altruistycznych lub takich, które wytwarzają solidarność<sup>12</sup>; może integrować ludzi i umacniać więzi lub wytwarzać dystans i osłabiać związki międzyludzkie<sup>13</sup>.

George Bataille przedstawia erotyzm przede wszystkim jako wewnętrzne doświadczenie, które wiąże się z silnymi stanami emocjonalnymi: „Wszelki erotyzm ma na celu osiągnięcie istoty w najczulszym punkcie, tak by zamarło w niej serce”<sup>14</sup>. W jego myśli erotyzm jawi się jako połączenie przeciwstawnych emocji odczuwanych przez jednostkę jednocześnie. Wstyd, wstręt i lęk przenikają się z przyjemnością tak z samego aktu seksualnego, jak i z satysfakcją z przekraczania granic, łamania zakazów: „Śmiertelny lęk niekoniecznie wywołuje rozkosz, ale rozkosz w śmiertelnym lęku jest większa”<sup>15</sup>. Bataille nie wysuwał tej argumentacji na plan pierwszy, wspominał o emocjach raczej jak o elemencie doświadczenia wewnętrznego, o niewielkim znaczeniu dla rozwoju idei erotyzmu. Emocje pojawiają się na marginesie jego rozważań, są ilustracją głównych myśli, niemniej jednak pomagają nakreślać mechanizmy przemian porządku społecznego, przeobrażeń mentalnych postaw jednostek związanych z pojawianiem się nowych norm oraz zmian treści i siły zakazów.

Zdaniem Bataille’a, pierwotna, zwierzęca seksualność pozbawiona jest wstydu. Wstyd, a konkretnie „seksualność wstydliva”, na bazie której rozwinął się erotyzm, jest czynnikiem „uczłowieczania”, wyzwania z ram „pierwotnej zwierzęcości”<sup>16</sup>. Można przypuszczać, że Bataille uznaje uczucie wstydu za konsekwencję innej emocji – wstrętu do tego, co zwierzęce w człowieku (w tym seksualności):

7» Tamże, s. 34–35.

8» Tamże, s. 175.

9» Tamże, s. 196.

10» Tamże, s. 80.

11» Tamże, s. 124.

12» Tamże, s. 126.

13» Tamże, s. 174.

14» G. Bataille, *Erotyzm*, tłum. M. Ochab, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2007, s. 20.

15» Tamże, s. 104.

16» Tamże, s. 32.

„[...] wyznacznikiem przejścia od zwierzęcia do człowieka [podkr. – G. Bataille] stał się wstręt wobec potrzeb zwierzęcych, czemu z jednej strony towarzyszyło obrzydzenie wobec śmierci, umarłych, z drugiej – wykonywanie pracy”<sup>17</sup>. Erotyzm w pewien symboliczny sposób uwalnia jednostkę ludzką od związków z naturą i jednocześnie przybliża ją do tego, co czysto biologiczne, „zwierzęce”. W tym sensie aktywność seksualna ludzi staje się aktywnością erotyczną poprzez symultaniczne działanie przeciwstawnych procesów zaprzeczania naturze i jej afirmacji. W tym punkcie rozważań bardzo wyraźny staje się wpływ szerszych tendencji interpretacyjnych związanych z seksualnością. Obszar ten przypisany zostaje do natury, zaś jedyne, co ma „ratować” człowieka przed cywilizacyjnym uwstecznieniem, cofaniem się w cywilizacyjnym rozwoju staje się zakaz, który w domyśle jest ważniejszy od potrzeb biologicznych, ponieważ transgresje są krótkotrwałe, podobne do święta chwilowo odwracającego ustalony porządek społeczny. Emocje pełnią w procesie powstawania erotyzmu niebagatelną rolę: konstruują go jako skutki zakazu. Wstyd i wstręt mają być również strażnikami zakazu, a w konsekwencji gwarantem istnienia samego erotyzmu.

Bez wstydu, zdaniem Georga Bataille’a, nie mógłby istnieć erotyzm, zaś aktywność seksualna nie odróżniałaby się od zwierzęcej swą transgresyjnością: „[...] transgresja różni się od «powrotu do natury»: usuwa zakaz, nie obalając go. To właśnie jest ukrytą sprężyną erotyzmu [...]”<sup>18</sup>. Podobną funkcję pełni wstręt, który ma mieć swe źródło także w chrześcijańskiej idei łączenia zła z erotyzmem oraz ma umożliwiać pełną „realizację jego praw”<sup>19</sup>. Erotyzm jest więc negacją ustalonego porządku, jego chwilowym zakwestionowaniem<sup>20</sup>; to bardziej święto, niż rewolucja; święto wymagające wręcz „religijnej wrażliwości”<sup>21</sup> aktora. Kiedy Bataille pisze o owej religijnej wrażliwości, można przypuszczać, że chodzi mu o wrażliwość emocjonalną, o umiejętność przeżywania emocji, świadomość ich istnienia i pracę nad uczuciami: „Doświadczenie wewnętrzne erotyzmu wymaga od tego, kto je przeżywa, równie wielkiej wrażliwości na trwogę, z której wyrasta zakaz, jak na pragnienie pogwałcenia zakazu”<sup>22</sup>. Przypuszczenie to uzasadnia również przekonanie autora o komplementarności *sacrum* (umożliwiającego transgresje) i *profanum* („świat zakazów”)<sup>23</sup>. Emocje pełnią funkcję czynników determinujących szeroko pojęty rozwój człowieka, w szczególności zaś pomagają w dochodzeniu do wiedzy o wewnętrznych źródłach zakazu.

Wstyd odczuwany może być również przez uznanie seksualności za sferę tabu. Bataille wspomina o tym, że „[...] zawsze – i z pewnością także w najodleglejszych czasach – nasza aktywność seksualna była otoczona tajemnicą i wszędzie, choć w różnym stopniu, zdawała się uchybiać naszej godności”<sup>24</sup>.

<sup>17</sup>» Tenże, *Historia erotyzmu*, tłum. I. Kania, Warszawa: ALETHEIA, 2008, s. 73.

<sup>18</sup>» Tenże, *Erotyzm...*, s. 40.

<sup>19</sup>» Tenże, *Historia erotyzmu...*, s. 121–123, 178.

<sup>20</sup>» Tenże, *Erotyzm...*, s. 21.

<sup>21</sup>» Tamże, s. 42.

<sup>22</sup>» Tamże.

<sup>23</sup>» Tamże, s. 72.

<sup>24</sup>» Tamże, s. 106.

Seksualność łączy się z ciałem, którego funkcje przypominają człowiekowi o jego „zwierzęcej naturze”. Choć Bataille nie artykułuje wprost związku między ciałem a „godnością”, to na podstawie jego rozważań można przypuszczać, że milcząco zakładał istnienie takiego powiązania. Ciało jest jednak również konstruktem społeczno-kulturowym i podobnie jak seksualność – obwarowane zostało licznymi nakazami oraz zakazami. Ten „ponadbiologiczny” charakter cielesności został przez autora niemal zupełnie pominięty. Bataille pisze o odsłanianiu tego, czego się wstydzimy, nie akcentuje jednak zmienności norm dotyczących części ciała uznanych za wstydlive: „Erotyzm ukazuje to, co kryje się za *fasadą* demonstrowanej na zewnątrz poprawności: tam, *na tyłach* ujawniają się uczucia, części ciała i zachowania, których zwykle się *wstydzimy*”<sup>25</sup>.

Norbert Elias zauważył, że odczuwanie wstydu związanego z ciałem zaczęło w nowoczesności obejmować coraz większe jego partie i oddzieliło się od zewnętrznego nakazu, stając się w ten sposób narzędziem przymusu wewnętrznego<sup>26</sup>. Z drugiej jednak strony, jak twierdzi Wojciech Klimczyk: „W ponowoczesności nie warto się wstydzić, bo wstyd obniża estetyczną efektywność ciała”<sup>27</sup>. Pokazywanie nagości ma być dowodem akceptacji siebie, dumną prezentacją doskonałości estetycznej lub manifestem indywidualnych poglądów. Ciało ma też być obiektem „konsumowania przeżyć”<sup>28</sup>, „obietnicą zaspokojenia”<sup>29</sup>, środkiem do osiągnięcia celów. Literatura poradnikowa oraz prasa (nie tylko kobieca, ale i męska) również pełne są gotowych technik emocjonalnej pracy nad wstydem związanym z ciałem. Wstyd sam w sobie staje się współcześnie powodem do zawstydzenia i gorszego samopoczucia. W dominującym dyskursie człowiek został zobowiązany do pracy nad tą emocją, do pozbywania się jej. Przyczyn takiego stanu rzeczy można poszukiwać w kategorii stworzonej przez Briana McNairaw *kulturze obnażania*<sup>30</sup>. Naśladowanie zachowań osób sławnych, swoista moda na pokazywanie tego, co seksualne lub tradycyjnie zdefiniowane jako intymne, spychają wstyd do sfery tabu. Można przypuszczać, że jesteśmy świadkami procesu przeddefiniowania obszarów prywatnych, zaś obserwowana „zamiana miejsc” wstydu i seksualności stanowi za ledwie jeden z przykładów szerszej zmiany społecznej. Patrząc na problem z innej perspektywy, wniosek ten wydaje się być dość trywialny. Skoro żyjemy w płynnej ponowoczesności, w której normy nie są stabilne i niczego nie da się stwierdzić „na pewno”, to bez wątplenia chwiejność zasad dotyczy także erotyzmu.

Anthony Giddens zakłada, że obszary wstydu rozszerzają się, ludzie są bardziej skłonni do wstydu, ponieważ samoreferencyjne systemy nowoczesności rozprzestrzeniają się i wplątują w refleksyjny projekt

<sup>25</sup>» Tamże, s. 109.

<sup>26</sup>» N. Elias, *Przemiany obyczaju w cywilizacji Zachodu*, tłum. T. Zabłudowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980, s. 193.

<sup>27</sup>» W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków: Universitas, 2008, s. 112.

<sup>28</sup>» Tamże, s. 114.

<sup>29</sup>» Tamże s. 121.

<sup>30</sup>» B. McNair, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, tłum. E. Klekot, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, 2004, s. 179–216.

tożsamości<sup>31</sup>. Ponadto wciąż istnieje obszar seksualności zakazanej i wstydlivej i nie mam na myśli wyłącznie tego, co zabronione przez prawo (np. kazirodztwo, pedofilia), lecz również całe społeczne „erotyczne podziemie”, którego doskonałym przykładem jest pornografia nieobecna w głównym nurcie. Ten typ erotycznych pragnień i przedstawień znalazł swoje miejsce w sferze wirtualnej niedostępnej w „oficjalnym” Internecie. *Darknet* – owo podziemie – jest bogate w erotyczne treści, bezpośrednio definiujące ponowoczesne sfery wstydu oraz wstrętu. To właśnie takie przedstawienia są tabu, choć seksualność oraz erotyzm – wszechobecne, różnorodne i udostępniane w wielu formach w mediach – mogą utrudniać dostrzeżenie, że istnieje jeszcze cokolwiek wstydlivego lub tabu. Prawdopodobnie erotyzm wciąż jest „tajemnicą”, a nawet tajemnicą „wstydliwą od wstrętu” – w zgodzie z ponowoczesnymi społeczno-kulturowymi definicjami obu tych emocji. „Ukryte” przed ciekawskim widzem formy praktyk erotycznych nie są wynalazkiem (po)nowoczesności, zdają się jednak nie pasować do dominującego nurtu, różnią się od łatwo dostępnych treści. W tym punkcie rozważań warto podkreślić, że wstyd staje się czynnikiem łączącym osoby wtajemniczone – *darknet* tworzy erotyczne wspólnoty, emocjonalne „nowoplemiona”. Poznanie konkretnych sposobów integracji, mechanizmów powstawania solidarności w takich grupach oraz wymiarów, które są (de)regulowane przy udziale emocji lub ciała staje się ciekawym wyzwaniem badawczym dla nauk społecznych.

Seksualność jest obszarem transgresyjnym w wielu znaczeniach tego słowa. Z jednej strony, George Bataille wskazuje na przekraczanie normy, zakazu; z drugiej, na zatracanie „ja” („[...] w erotyzmie zatracą się moje Ja”<sup>32</sup>); z trzeciej, na przekraczanie jednostkowych ograniczeń, które mają bezpośredni związek ze sferą afektu. Człowiek podejmujący działania o charakterze erotycznym w symboliczny sposób pokonuje emocjonalne bariery, obnażając się przed partnerem interakcji: nagość wyzwala wstyd, odziera z „godności” i przyczynia się do odczuwania wstrętu. Afekt zaznacza granicę, bez afektu utrzymanie granic i świadomość ich przekraczania stałyby się niemożliwe u tych jednostek, które uprzednio zinternalizowały zakaz. Transgresja, rozpatrywana w kategoriach uczuciowych, wyzwala też pozytywne emocje, przede wszystkim przyjemność: „Pod wpływem emocji negatywnej musimy być zakazowi posłuszni. Gwałcimy go, jeśli emocja jest pozytywna. Popełniony przez nas gwałt nie jest w stanie wykluczyć możliwości i sensu emocji przeciwnej, ba, jest nawet jej uzasadnieniem i źródłem”<sup>33</sup>. Przekraczanie granic przy udziale drugiej osoby prawdopodobnie tworzy specyficzne miejsce na mentalnej mapie każdego z podmiotów zaangażowanych w działania o charakterze erotycznym: z jednej strony, dochodzi do potwierdzenia społeczno-kulturowego tabu seksualności (Bataille zapewne nazwałby go uniwersalnym<sup>34</sup>), z drugiej, do jego zanegowania poprzez zbudowanie nowego tabu, nowej tajemnicy znanej

<sup>31</sup>» A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 208–209.

<sup>32</sup>» G. Bataille, *Erotyzm...*, s. 33.

<sup>33</sup>» Tamże, s. 69.

<sup>34</sup>» Zob. Tamże, s. 55–59.

wyłącznie uczestnikom interakcji (każdemu z nich z osobna w odmienny sposób). Transgresja wyzwała więc przyjemność, która nie ma charakteru *stricte* fizycznego, nie jest odpowiedzią na cielesne bodźce, lecz stanowi element tak wspólnego, jak i indywidualnego doświadczania występku. Bataille zauważa, że świadomość łamania zakazu wzmacnia przyjemność erotyczną<sup>35</sup> i jednocześnie sama w sobie jest ekscytująca: „Pociąga nas obalanie barier samo w sobie; zakazany uczynek nabiera sensu, którego nie miał, zanim odwodzący nas od tego uczynku lęk przydał mu blasku chwały”<sup>36</sup>. Transgresja łączy się także z pewnymi konsekwencjami, m.in. kosztami emocjonalnymi i społecznymi. Właśnie z tego powodu wymaga ona pracy emocjonalnej; dlatego też wokół niej zbudowane są normy dotyczące wyrażania emocji (zwłaszcza wstydu). Bataille twierdził, że wiele zależy od indywidualnych upodobań i uwarunkowań podmiotu<sup>37</sup>. Trudno jednoznacznie zgodzić się z tą tezą, ze względu na znaczną rolę mechanizmów społecznych, mód i trendów. Trudno też jednoznacznie odrzucić tę myśl jako nieprawdziwą, szczególnie jeśli uwzględnimy się podejście autora *Erotyzmu* do wewnętrznego przeżycia. Transgresje definiowane są jednak w większej mierze przez uwarunkowania społeczne, kulturowe i instytucjonalne, na co George Bataille dostarcza wielu dowodów, chociażby analizując „transgresyjne” zjawiska. Podobnie emocje nie są wyłącznie wytworem jednostkowym, są warunkowane społecznie, mają charakter relacyjny i silnie łączą się z szerszymi kontekstami społeczno-kulturowymi, na co wspomniany autor również zwracał uwagę.

Należy podkreślić, że przemyślenia Bataille’a dotyczące wstydu obarczone są pewnym stereotypem i/lub wskazują na obowiązującą w czasie powstawania *Erotyzmu* normę społeczną. Bataille uważa bowiem, że mężczyzna zazwyczaj jest pozbawiony świadomości transgresji i w konsekwencji nie odczuwa zawstydzenia w tym samym stopniu, co kobieta: „Mężczyzna zwykle nie czuje po sobie, że prawo zostało podeptane, i od kobiety oczekuje zawstydzenia, choćby udawanego, bez czego nie miałby świadomości wykroczenia”<sup>38</sup>. W tym sensie można przypuszczać, że granice zakazu są strzeżone przez emocje, a konkretnie przez odczuwanie wstydu, które z kolei jest społecznie warunkowane. Podobne wnioski przedstawiła Arlie R. Hochschild, wskazując na konieczność podejmowania „pracy emocjonalnej” m.in. w momentach, które jednostka definiuje jako kluczowe, zwrotne<sup>39</sup>. Oczekiwanym od kobiet zachowaniem staje się wskazanie na normę przy pomocy okazywania uczuć, co z kolei ma sprawić, że mężczyzna również pozna zasadę. Czy mężczyzna także odczuwa wstyd? Na to pytanie Bataille nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi. Można domniemać, że do społeczno-kulturowej definicji roli płci męskiej bardziej pasuje odczuwanie wstrętu, „gwałtowność” i chęć łamania norm. Giddens twierdzi, że mężczyźni są w procesach socjalizacji lepiej przygotowani do odczuwania i okazywania poczucia winy, niż wsty-

<sup>35</sup>» Zob. Tenże, *Historia erotyzmu...*, s. 135–137.

<sup>36</sup>» Tenże, *Erotyzm...*, s. 52–53.

<sup>37</sup>» Tamże, s. 31.

<sup>38</sup>» Tamże, s. 130.

<sup>39</sup>» Zob. A.R. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komerjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.



du<sup>40</sup>. Należy podkreślić, że popularna teza o metroseksualności mężczyzn, która zdaje się podważać wspomnianą wyżej definicję, ściera się z tendencjami przeciwnymi. Klimczyk słusznie zauważył, że metroseksualizm nie wpisze się na stałe do słownika pojęć socjologicznych, jednakże jego spostrzeżenia<sup>41</sup> zdają się przeceniać rolę upodabniania ciał męskich do kobiecych, zwłaszcza jeśli uwzględnimy obecne w popkulturze trendy przeciwne, choćby lumberseksualizm, daleki od androgynicznych konotacji (zwłaszcza w sferze wizualnej). W tym sensie bardziej prawdopodobne zdaje się przekonanie o konieczności usuwania wstydu, wykonywania emocjonalnej pracy nad tym uczuciem. To kulturowe zalecenie może być silniej artykułowane wobec mężczyzn. Jacek Kochanowski przyjął, że istnieją różne odmiany wstydu, zaś ta, która jest współcześnie najsilniej uwidoczniiona to wstyd związany z pozostawaniem w tyle: „Wstyd nie pojawia się już tylko tam, gdzie zachodzi przekroczenie normy; pojawi się on też tam, gdzie jednostka nie dość gorliwie odpowiada na wezwania rynku”<sup>42</sup>. Wówczas punkt ciężkości przesuwa się z transgresji na pozostawanie w głównym nurcie, na adaptację do społeczno-kulturowych wymogów. Tu z kolei bardziej prawdopodobne wydaje się silniejsze oczekiwanie wobec kobiet, by upodabniały swe ciała do obecnego wzoru i wstydyły się niedopasowania do niego.

Pomimo licznych zmian i niemożności postawienia jednoznacznych tez mówiących o tym, co w rozważanym temacie dotyczy bezpośrednio wyłącznie kobiet lub wyłącznie mężczyzn, zasadne zdaje się przypuszczenie, że od mężczyzn wciąż w większym stopniu oczekuje się ukrywania emocji; zaś kobietom „pozwała się” na wyrażanie emocji, lecz jednocześnie silniej piętnuje się w ich przypadku odbieganie od kulturowego ideału. W socjologicznych teoriach emocji zwraca się uwagę na to, że stałe zajmowanie pozycji podporządkowanej pociąga za sobą odczuwanie wielu negatywnych uczuć, w tym wstydu, zaś konsekwencją takiego stanu rzeczy często bywa depresja lub „utrata energii emocjonalnej” spowodowana tłumieniem przykrych uczuć<sup>43</sup>. Choć pozycja podporządkowana klasycznie utożsamiana jest z miejscem zajmowanym przez kobiety, to w tym konkretnym przypadku bardziej trafne wydaje się mówienie o podporządkowanej pozycji mężczyzn w sferze odczuwania i wyrażania uczuć. Połączenie twierdzeń Bataille’a ze wspomnianymi wnioskami z badań nad społeczną naturą emocji pozwala na przyjęcie założenia, że mężczyźni ponoszą większe emocjonalne „koszty” transgresji, zaś kobiety dotyka więcej społecznych konsekwencji złamania zakazu.

Emocje są jednakże obecne również w samej treści zakazu, o czym Bataille zapomina. Normy uzasadniające zakaz odwołują się do uczuć. Społeczna „kara” za występki ma przede wszystkim charakter emocjonalny. Potępienie niepożądanego zachowania poprzez zawstydzanie lub obrzydzanie jest powszechnym mechanizmem regulującym porządek społeczny w obszarze erotyzmu. Osób kochliwych nie zamyka się w więzieniach, sankcja negatywna ma najczęściej charakter towarzyski, przy czym należy zauważyć,

40» A. Giddens, dz. cyt., s. 141.

41» Por. W. Klimczyk dz. cyt., s. 122–126.

42» J. Kochanowski, *Socjologia seksualności. Marginesy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013, s. 73.

43» J.H. Turner, J.E. Stets, dz. cyt., s. 108–109.

że wciąż jest silniejsza w przypadku kobiet. Sytuacja ta zmienia się na przestrzeni lat: zakazy stają się coraz słabsze, podobnie jak kary, jednak nie osłabiły się na tyle, by być ledwie zauważalnymi lub marginalnymi elementami społecznej rzeczywistości. Bataille uznaje zakazy związane z seksualnością za uniwersalne, choć kulturowo zróżnicowane<sup>44</sup>, jednocześnie wskazuje na fakt, że ich siła zmienia się w czasie<sup>45</sup>, podaje przykłady m.in. nagości, kazirodztwa oraz krwi menstruacyjnej. W analizach tych zjawisk można zauważyć przesłanki do ich interpretacji przy użyciu kategorii emocji. Treść zakazów oraz wyobrażenia potencjalnych wykroczeń stają się wówczas sferami afektywnych sprzeczności, których podstawę stanowi lęk, trwoga. Zdaniem Georga Bataille'a ludzie otoczyli wartości zakazane głębokim szacunkiem z powodu ich atrakcyjności i niedostępności. Podobnie myśli Jean Baudrillard, pisząc o lęku przed byciem uwiedzionym, o „uwodzicielskim odwodzeniu”<sup>46</sup>, którego celem jest pozostawanie atrakcyjnym i niedostępnym, a pośrednio prawdopodobnie zyskanie poważania. Szacunek wyzwała lęk, ale też chęć poznania tego, co kryje się za podeptaniem zakazu – chęć przekroczenia normy dotyczącej przemocy, która cechuje erotyzm<sup>47</sup>. Strach oraz przerażenie nieodmiennie łączą się ze wstrętem i pożądaniem: „[...] od wstrętu do pożądania musi prowadzić nas erotyzm”<sup>48</sup>. Zdaniem Juli Kristevy – wstręt zaburza ład, system, tożsamość i jest emocją ułożoną w pobliżu lęku<sup>49</sup>. Wstręt staje się też uzasadnieniem dla wstydu – szczególnie w przypadku dzieci<sup>50</sup> – bezpośrednio odnosi się do funkcji wydalniczych organizmu; pośrednio – do funkcji seksualnych. Wstręt identyfikuje „[...] wspólny obszar brudu, zepsucia i seksualności [...]”<sup>51</sup>. Ludzie boją się tego, co wzbudza wstręt, ale jednocześnie pragną, pożądają obrzydzących przedmiotów. Pragną przekraczać własne granice, chcą pokonywać obrzydzenie. Bataille zauważa jednak, że nie wszystkie obiekty wywołujące wstręt są pożądane (podaje przykład śmierci i zwłok), ponieważ pożądanie może być hamowane przez „nadmierne” przerażenie, w szczególności przez strach związany ze śmiercią<sup>52</sup>. Na tej podstawie można przypuszczać, że poznawcza ciekawość człowieka, wyrażająca się najpełniej w transgresji, ma silne konotacje emocjonalne. Afekty mogą ograniczać przekraczanie granic lub wzmagać chęć poznawania obszarów poza nimi. Bataille milcząco zakłada, że pewne emocje są silniejsze od innych: przerażenie góruje nad wstrętem, choć każde z tych uczuć ma zdolność wywoływania drugiego oraz niesie w sobie transgresyjny potencjał.

---

44 » G. Bataille, *Erotyzm...*, s. 55–56.

45 » Tamże, s. 246.

46 » J. Baurillard, *O uwodzeniu*, tłum. J. Margański, Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2005, s. 116.

47 » G. Bataille, *Historia erotyzmu...*, s. 67–68.

48 » Tamże, s. 105.

49 » J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, tłum. M. Falski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008, s. 10.

50 » G. Bataille, *Historia erotyzmu...*, s. 89.

51 » Tenże, *Erotyzm...*, s. 63.

52 » Tenże, *Historia erotyzmu...*, s. 124–133.

Erotyzm w pracach George'a Bataille'a jawi się jako zjawisko, które można rozpatrywać przez pryzmat emocji. Seksualność człowieka została odróżniona od zwierzęcej nie tylko dzięki zakazom, lecz również dzięki uczuciom. Z jednej strony, mamy małżeństwo, które, zdaniem Bataille'a, ogranicza erotyzm i przyjemność poprzez przyzwyczajenie<sup>53</sup>, czułość i miłość<sup>54</sup>, ponieważ jest „podwaliną gmachu społecznego”<sup>55</sup>; z drugiej zaś, prostytutkę, która z kolei jest erotyczna sama w sobie<sup>56</sup>. G. Bataille formułuje dość kontrowersyjną (z dzisiejszego punktu widzenia) tezę: „[...] związek małżeński nie pozostawia możliwości uczynienia z małżonki uświęconego przedmiotu pożądania. W tym celu byłoby konieczne odizolowanie jej od głównego nurtu życia, tak jak to jest w przypadku prostytutki”<sup>57</sup>. Później jednak stwierdza, że w pewnych okolicznościach możliwe jest również pożądanie żony, ale zaznacza, że są to rzadkie przypadki. Współcześnie można te tezy uznać za ilustrację początku zmiany porządku społecznego, zmiany w podejściu do seksualności, erotyzmu i małżeństwa. Można nawet upatrywać w nich początków płynności, niestabilności (po)nowoczesnej rzeczywistości społecznej. Obecnie zwyczaj aranżowania małżeństw jest z pewnością rzadziej spotykany, niż zawiązywanie związków (niekoniecznie małżeńskich, choć podobnych do małżeństwa) z miłości. Emocje stają się głównym powodem wiązania się z ludźmi<sup>58</sup>, związki są częściej stale „budowane”<sup>59</sup>, niż po prostu „zawierane” na całe życie. Jeżeli w małżeństwie uczucie wstydu jest niwelowane przez przyzwyczajenie, w prostytucji sakralnej – nie było znane, zaś we współczesnej prostytucji brak nawet lęku, który ma wywoływać zawstydzenie<sup>60</sup>, to można zadać pytanie, w jaki sposób emocja ta różnicuje oba zjawiska i determinuje określanie ich jako bardziej lub mniej związanych z erotyzmem. G. Bataille odwołuje się do procesu przejścia od seksualności zwierzęcej do seksualności erotycznej: małżeństwo stało się „darem”<sup>61</sup>, zaś prostytutka swoistym „wentylem bezpieczeństwa”. Wstyd dookreśla wspomniane zjawiska jako element „fasady”<sup>62</sup>, gry podejmowanej przez aktorów erotycznego przedstawienia zgodnie z oczekiwanym scenariuszem społecznym<sup>63</sup>. George Bataille uważa, że „Potrzebujemy wstydu związanego z prostytucją [...]. Wstyd [...] jest to główna *figura* pożądania, która nie zostałaby nakreślona, gdyby sprzedajność kobiet nie wyzwoliła

<sup>53</sup>» Tamże, s. 168.

<sup>54</sup>» Tenże, *Erotyzm...*, s. 130.

<sup>55</sup>» Tamże, s. 235–237.

<sup>56</sup>» Tenże, *Historia erotyzmu...*, s. 187.

<sup>57</sup>» Tamże, s. 201.

<sup>58</sup>» Zob. T. Szlendak, *Miłość erotyczna*, [w:] A. Czerner, E. Nieroba (red.), *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011, s. 213–224.

<sup>59</sup>» Zob. M. Gdula, *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009, s. 95–96.

<sup>60</sup>» G. Bataille, *Erotyzm...*, s. 130.

<sup>61</sup>» Tenże, *Historia erotyzmu...*, s. 66, 69.

<sup>62</sup>» Tamże, s. 68.

<sup>63</sup>» Zob. T. Szlendak, *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2002, s. 150–153.

kreślącej ją dynamiki<sup>64</sup>. W tym miejscu warto zastanowić się jednak nad problemem działania mechanizmów kontroli społecznej w przypadku płatnych usług seksualnych. Wstyd nie tylko definiuje pożądanie, lecz jest również mechanizmem tworzenia podziałów społecznych konstruowanych wokół kategorii erotyzmu. prostytutka, zdaniem Bataille'a, „[...] chlubi się swą hańbą, cynicznie się w niej tarza”<sup>65</sup>, nie odczuwa wstydu. Emocja ta pozwala więc z jednej strony, na odróżnienie się od kategorii osób z marginesu społecznego, z drugiej zaś, na jej wykreowanie. Zawstydzanie ma charakter dezintegrujący i może przyczyniać się do samowykluczania osób świadczących usługi seksualne, do podtrzymywania zachowań społecznie niepożądanych; może też integrować ludzi poprzez wspólne uznanie dezaprobaty dla prostitutek i nadawanie im etykiet dewiantów społecznych<sup>66</sup>. Sytuacja ta może być najpewniej realizowana w społecznościach o silnych więziach, w szczególności we wspólnotach. Społeczeństwa indywidualistyczne częściej będą stosować prawne zakazy, które można uznać w większym stopniu za zewnętrzne i narzucone. W efekcie siła oddziaływania wstydu może być znacznie słabsza lub nawet zaniknąć – procesy stygmatyzacji nie zachodzą wówczas bez przeszkód. Nie bez znaczenia jest również fakt, że ponowoczesny porządek społeczny charakteryzuje relatywizm wartości. Wielość norm i ich błyskawiczne zmiany także utrudniają skuteczne stosowanie mechanizmów kontroli społecznej przy pomocy emocji.

Erotyzm sam w sobie wywołuje silne emocje. Dzieje się tak zarówno w przypadku pojedynczych jednostek, aktorów, jak i w przypadku szerszych społeczności. Przedstawienia erotyczne nie stanowią więc obiektywnych faktów, ich interpretacja jest warunkowana przez społeczne i kulturowe definicje. Choć George Bataille posługiwał się uczuciami raczej jako ilustracjami głównych tez i nie mówił o bezpośrednich powiązaniach uczuć z szerszym porządkiem, to jednak podawał przykłady dowodzące istnienia takiej zależności. Po pierwsze: emocje, a w szczególności wstyd i wstręt, są mechanizmami socjalizacyjnymi oraz adaptacyjnymi – dzięki nim możliwe staje się odróżnienie refleksyjnych praktyk ludzkich od praktyk kierowanych wyłącznie potrzebami biologicznymi. Po drugie: erotyzm mógł powstać, zdaniem G. Bataille'a, głównie dzięki uczuciu wstydu, które zaznacza granicę między człowiekiem a zwierzęciem. Po trzecie: transgresyjna natura aktywności erotycznej warunkowana jest przez emocje, które dookreślają momenty przejścia. Po czwarte: afekty wypełniają również treści zakazów, co umożliwia wyobrażenie sobie potencjalnych konsekwencji transgresji, ale też i nakładanie emocjonalnych kar na jednostki łamiące zakaz w sposób zbyt rażąco. Po piąte: emocje stanowią gwarant przeżywania praktyk transgresyjnych i erotycznych w świadomy sposób – ustalone społecznie normy wyrażania i odczuwania uczuć pozwalają realizować scenariusz działań seksualnych w kulturowo pożądany sposób, dając jednostkom poczucie pewności, bezpieczeństwa i przewidywalności w niestabilnym, ponowoczesnym świecie. Pomagają też uświadomić sobie, że źródła zakazu nie są ulokowane na zewnątrz. Wreszcie na podstawie uwag Bataille'a można

<sup>64</sup> » G. Bataille, *Historia erotyzmu...*, s. 188.

<sup>65</sup> » Tenże, *Erotyzm...*, s. 130.

<sup>66</sup> » Zob. J.H. Turner, J.E. Stets, dz. cyt., s. 128–130.

powiedzieć, że emocje wpływają na zmiany ponowoczesnego porządku społecznego – jednocześnie „dyscyplinują” ciało i uwalniają je z „reżimów” kulturowych; wpływają na kształt ponowoczesnych wspólnot tworzących się wokół zagadnień erotycznych; są narzędziem wykluczenia, stygmatyzacji lub potwierdzania pozycji aktorów podejmujących praktyki erotyczne; wyznaczają nowe sfery tabu, a konkretnie nowe treści wypełniające te sfery; pełnią funkcję czynników determinujących postrzeganie ról płciowych oraz zmianę tych ról w zależności od różnych kontekstów. Emocje można uznać za siłę napędową transgresji. Erotyzm funkcjonuje jako zjawisko relacyjne i zdeterminowane przez wymogi społeczno-kulturowe. Jest on zarówno definiowany, jak i warunkowany przez emocje, przede wszystkim wstydu i wstrętu. Znajduje się pomiędzy tym, co publiczne a tym, co prywatne i intymne. Z jednej strony, jest zawłaszczany przez media i rynek, służy celom utylitarnym, z drugiej zaś, jest afirmowany jako doświadczenie wewnętrzne, indywidualne, bliskie tożsamości. Sfera erotyzmu stała się współcześnie obszarem pełnym emocjonalnych sprzeczności. Wstyd i bezwstyd, obrzydzenie i fascynacja, miłość romantyczna i „czyste relacje”<sup>67</sup> manifestują swą obecność w wiodącym dyskursie oraz kształtują ponowoczesne definicje seksualności. Dyskurs terapeutyczny<sup>68</sup> ostatecznie dosięgnął erotyzmu. Pojęcie erotycznej transgresji, w rozumieniu zaproponowanym przez George’a Bataille’a, nie straciło na swej aktualności. Autor ten stworzył swoistą bazę interpretacyjną omawianego zjawiska dla socjologii emocji, swoimi przemyśleniami wyprzedził nawet niektóre wnioski z badań prowadzonych w ramach subdyscypliny. Pozostawił też wiele pytań, na które wciąż nie ma jednoznacznej odpowiedzi, o ile kiedykolwiek będzie możliwe jej znalezienie.

## Literatura

- Bataille G., *Erotyzm*, tłum. M. Ochab, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2007.
- Bataille G., *Historia erotyzmu*, tłum. I. Kania, Warszawa: ALETHEIA, 2008.
- Baurillard J., *O uwodzeniu*, J. Margański, Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2005.
- Czerner A., Nieroba E. (red.), *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2011.
- Drozdowski R., Krajewski M. (red.), *Prywatnie o publicznym/publicznie o prywatnym*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2007.
- Elias N., *Przemiany obyczaju w cywilizacji Zachodu*, tłum. T. Zabłudowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980.
- Gdula M., *Trzy dyskursy miłosne*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

<sup>67</sup> » Zob. A. Giddens, dz. cyt., s. 161–187.

<sup>68</sup> » Zob. E. Illouz, *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2010, s. 5–59.

- Hochschild A.R., *Zarządzanie emocjami. Komerjalizacja ludzkich uczuć*, tłum. J. Konieczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Illouz E., *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2010.
- Klimczyk W., *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków: Universitas, 2008.
- Kochanowski J., *Socjologia seksualności. Marginesy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2013.
- Kristeva J., *Potęga obrzydzenia. Esejo wstręcie*, tłum. M. Falski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.
- McNair B., *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnazania*, tłum. E. Klekot, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, 2004.
- Oatkey K., Jenkins J. M., *Zrozumieć emocje*, tłum. J. Radzicki, J. Suchecki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Szlendak T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa: Oficyna Naukowa, 2002.
- Turner J.H., Stets J.E., *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

## **Małgorzata Kubacka**

Absolwentka socjologii UAM, doktorantka w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu. Swoje zainteresowania naukowe łączy z codziennością, mieszkaniem, społeczną naturą emocji oraz intymnością.

---

### SUMMARY

#### **Eroticism. Between shame and disgust**

The aim of this article is to present connections between eroticism and emotional realm with a particular focus on shame and disgust. The base for this speculation is the concept of eroticism conceived by G. Bataille, enriched by (post)modern thought and by sociology of emotion. Affects and feelings may be treated as components of definition of eroticism and as factors which determine eroticism in social and cultural reality. Transgressions which are integrally connected to emotions locate eroticism between public and intimate space, make eroticism a tool which change the social order and define it with a specific postmodern quality.

**Keywords:** eroticism, transgression, emotions, shame, disgust, postmodern social order

---